

# Carl Acutis



- urodził się 3 maja 1991 r. w Londynie (Wielka Brytania)



- we wrześniu 1991 r. jego rodzina wróciła do Mediolanu (Włochy)

- wakacje lubił spędzać w domu rodzinnym w Asyżu



**Carlo Acutis** był dzieckiem utalentowanym i inteligentnym. Miał wiele zainteresowań, wśród nich grę na saksofonie, bardzo dobrze się uczył. Jego ulubionym przedmiotem w szkole była informatyka. Już w gimnazjum pisał pierwsze programy komputerowe i projektował strony internetowe.

Pracował jako wolontariusz w jadłodajni u kapucynów. Swoje kieszonkowe często rozdawał ubogim, podobnie jak kanapki przygotowane do szkoły, którymi dzielił się ze spotkanymi po drodze bezdomnymi. Kochał przyrodę i zwierzęta. Modlitwa była częścią jego każdego dnia, ale nigdy nie była powodem niezrozumienia ze strony kolegów. Nie uważali go za dziwaka, może dlatego, że zawsze był radosny i gotowy do pomocy. To sprawiało, że miał wielu przyjaciół.

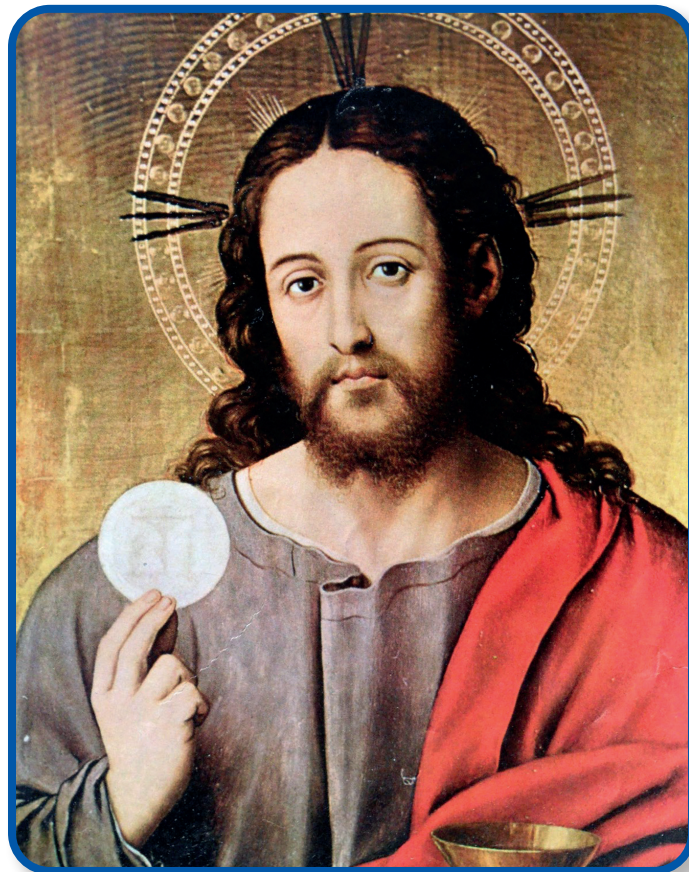
Po I Komunii Świętej, po rozmowie ze swoim kierownikiem duchowym, zaczął codziennie uczestniczyć we Mszy Świętej. Podjął drobne wyrzeczenia w intencji tych, którzy nie kochają Pana Jezusa w Eucharystii.

W dni, w których obowiązki szkolne nie pozwalały mu na udział we Mszy Świętej, przyjmował komunię duchową. Dla niego była to kolejna okazja, aby opowiedzieć kolegom o tajemnicy Eucharystii na podstawie najważniejszych cudów eucharystycznych, które zdarzyły się w ciągu wieków. Stał się prawdziwym apostołem Eucharystii. Wykorzystując swój talent informatyczny, zaprojektował i stworzył międzynarodową wystawę na temat cudów eucharystycznych. Jest to obszerny materiał fotograficzny z bogatymi opisami, przedstawiający niektóre z głównych cudów eucharystycznych uznanych przez Kościół (jest ich około 136).

Carlo nie przestał nauczać także po swojej śmierci. Jego życie jest radosnym SMS-em od Boga dla ludzi młodych na całym świecie, także dziś. Carlo mocno nam przypomina, że codzienne wydarzenia mają swój głębszy wymiar, w którym możemy się spotkać z Jezusem, naszym Panem i Zbawicielem.

Jakby chciał nam dziś powiedzieć, że Eucharystia jest jedynym lekarstwem na problemy ludzkości. A zatem zniechęcenie, życiowe rozczarowanie, cierpienie, niepokój, samotność i opuszczenie mają swoje lekarstwo: Eucharystię, obecnego Boga, Emmanuela, który jest Bogiem z nami. Prawdziwa obecność Jezusa Chrystusa w Najświętszym Sakramencie jest gwarancją, że człowiek nigdy nie zostanie sam, nawet wtedy, gdy myśli, że wszystko się skończyło i nie ma już sensu.

Całe życie Carla skupiało się wokół Mszy Świętej, a kiedy czas na to pozwalał, zatrzymywał się również na adoracji eucharystycznej.



Za każdym razem, kiedy Carlo przyjmował  
Jezusa Eucharystycznego, modlił się:

**„Jezu, rozgość się w moim sercu!  
Potraktuj je jako swój dom!”.**